

Czarodziejska szkatułka

16 sierpnia 2019

Mały Maciuś siedział na schodach prowadzących do mieszkania z twarzą ukrytą w dłoniach. Zbliżał się Dzień Matki i chłopiec chciał podarować coś swojej Mamie. Po raz kolejny przeszukiwał kieszenie lecz efekt był ciągle ten sam: miał mało pieniędzy, same drobniaki...



– Zobaczymy co mogę jej podarować za to co mam... Ech... Boję się, że nie wystarczą nawet na chusteczkę do nosa... Co za bieda... A przecież chciałbym zrobić mamusi niespodziankę, w ten sposób będzie wiedziała jak bardzo ją kocham – mamrotał pod nosem, rozglądając się jakby w poszukiwaniu pomocy.

W tej samej chwili zobaczył wchodzącego po schodach Tomka, swojego najlepszego przyjaciela.

– Tomek, powiedz, jesteś moim przyjacielem?

– Jasne!

– Nie pożyczysz mi trochę pieniędzy? Potrzebuję na prezent dla Mamy

Tomek zaczął przetrząsać kieszenie. Wyjął różne drobiazgi:

scyzoryk, kawałek sznurka, gumkę, ale pieniędzy ani śladu... Rozłożył ręce i spojrzał na Maćka bezradnie. Maciek siedział jeszcze przez chwilę smutny. Wreszcie wstał, poszedł do sklepiku za rogiem i kupił mamie chusteczkę, taką najmniejszą bo na więcej nie starczyło mu pieniędzy.

Następnego dnia chłopiec obejrzał jeszcze raz podarek dla mamy, taki małyutki, biedny i z żalu rozpłakał się. Mama podbiegła, wzięła go w ramiona a Maciuś zanosząc się płaczem powiedział:

– Widzisz, mamusiu... Chciałem ci zrobić piękny prezent na Dzień Matki, ale... miałem mało pieniędzy!

Mama wysłuchiwała chłopca tuląc go cały czas, następnie dała znak by poczekał.

Wyszła na chwilę i wróciła ze złotą szkatułką w dłoniach. Otworzyła wieczko i ruchem dłoni poprosiła Maćka o ciszę. W ciszy chłopiec usłyszał swój własny głos wydobywający się ze szkatułki: „Ech... boję się, że nie wystarczą nawet na chusteczkę do nosa... Co za bieda! A przecież chciałbym zrobić mamusi niespodziankę, w ten sposób będzie wiedziała jak bardzo ją kocham”. Po chwili ciszy dziecięcy głosik kontynuował: „Nie pożyczylbyś mi trochę pieniędzy? Potrzebuję na prezent dla Mamy”. Potem usłyszał odgłosy ulicy, sklepu, to wszystko co powiedział myśląc z miłością o Mamie.

Gdy głos zamilkł a Maciuś stał oniemiały ze łzami spływającymi po policzkach. Mama delikatnie zamknęła szkatułkę.

– Widzisz synku – wyszeptała, – wszystkie mamy mają taką szkatułkę jak ta. Ze słowami, myślami, złymi i dobrymi. Z marzeniami swoich dzieci. Ja już dostałam swój podarunek, za który nikt na świecie nie jest w stanie zapłacić. W tej szkatułce są wszystkie wyrazy twojej miłości do mnie. To dar twojego serca, dar najpiękniejszy. Nawet gdy staniesz się już mężczyzną i będziesz daleko, wystarczy, że otworzę szkatułkę by znów cię usłyszeć.

Autorstwo: Jarosław Ruszkiewicz

Zdjęcie: [elementus](#) (CC0)

Źródło: [Niepodległy.pl](#)